

Dziś w Poznaniu rozpoczyna obrady Wojewódzka Konferencja Partyjna

Dzisiaj w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczyna 2-dniowe obrady Wojewódzka Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Program Konferencji przewiduje referat o tezach zjazdowych i o wynikach kampanii przedzjazdowej w Wielkopolsce, dyskusję oraz wybory delegatów na IV Zjazd PZPR. (—)

Przedstawiciele Labour Party w Warszawie

28 bm. przybyli do Warszawy: Patrick Ch. Gordon Walker — poseł Labour Party, rzecznik do spraw polityki zagranicznej w labourystowskim „gabinie cieni” z małżonką oraz David H. Ennals — kierownik wydziału zagranicznego Labour Party. W dniu 29 bm. działacze brytyjskiej Partii Pracy przeprowadzą rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Adamem Rapackim. (PAP)

Nowy kombinat nawozów sztucznych

W przyszłej 5-lacie przystąpimy do budowy olbrzymiej fabryki nawozów sztucznych w Policach koło Szczecina. Ten nowy zakład polskiej chemii — według wstępnych założeń — wytwarzać ma, po pełnej rozbudowie, 900 tys. ton (w masie) nawozów tzw. kompleksowych (zawierających trzy podstawowe składniki pokarmowe dla gleby: azot, fosfor i potas). Pierwsza produkcja Polic — zędu kilkudziesięciu tysięcy ton nawozów rocznie, przewidziana jest w ostatnich latach przyszłej 5-latki. Pełną moc kombinat osiągnie prawdopodobnie przed rokiem 1972. PAP

Od 1 lipca rozpocznie działać wspólny park wagonów RWPG

1 lipca rozpocznie działalność wspólny park wagonów towarowych, utworzony na podstawie umowy zawartej między krajami — członkami RWPG w grudniu 1963 r.

W kolejnictwie obowiązuje zasada, że każdy wagon po wyładunku towaru w kraju, do którego przybył, powinien być zwrócony macierzystej kolei — samą drogą przebiegu. Jednakże w praktyce ta zasada ma ujemne strony: część wagonów wraca bez ładunku. Te „puste” przebiegi oznaczają z jednej strony niepełne wykorzystanie taboru, z drugiej — blokują szlaki, węzły i stacje graniczne.

W związku z tym w wielu krajach od dawna podejmowano wysiłki, zmierzające do ograniczenia tych „pustych” przebiegów. W Europie zachodniej już w 1953 r. z części posiadanych przez poszczególne kraje wagonów towarowych został utworzony wspólny park.

Bulgaria, CSRR, NRD, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR uzgodniły, że wspólny park utworzony będzie ze 100 tys. wagonów krytych i węgla-rek. Ilość taboru wydzielonego przez poszczególne państwa do tego wspólnego „gospodarstwa” będzie wynosiła mniej więcej tyle, ile dany kraj używa w ciągu doby do przewozów międzynarodowych. Ponieważ nasze koleje dokonują — spośród państw socjalistycznych — największego tego rodzaju przewozów m.in. masowe transporty węgla na eksport, tak więc udział PKP wynosi 12 tys. dwuosobowych wagonów krytych i 24 tys. węglarek.

Tabor, włączony do wspólnego parku, pozostanie własnością kolei macierzystych (wagony pod znakiem kolei — właścicielki będą posiadały



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
Piątek, 29. V. 1964

Cena 50 gr
Nr 126 (6314)

Aktywny udział młodzieży w przygotowaniach do IV Zjazdu

Plenum KC ZMS

W kampanii poprzedzającej IV Zjazd partii, aktywnie uczestniczy Związek Młodzieży Socjalistycznej. Omówieniu dotychczasowych rezultatów tego udziału poświęcone było Plenum KC ZMS, które odbyło się w środę w Warszawie.

W posiedzeniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Edward Ochab oraz wiceminister obrony narodowej szef GZP WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski.

Referat „O dalsze umocnienie wiezi ideowej i politycznej ZMS z partią” wygłosił I sekretarz KC związku, Marian Renke.

W toku obrad szczególną uwagę poświęcono pracy związanej z przygotowaniem w szeregach ZMS kandydatów do partii. Jest to jedno z naczelnych zadań związku. Ponad 100 tys. członków ZMS zostało przyjętych do partii w okresie od III do IV Zjazdu

Katastrofa kolejowa w W. Brytanii

W czwartek rano na dworcu w Cheadle Hulme (środkowa Anglia) kilka wagonów pociągu, w którym jechało przeszło 300 dzieci, wykołowało się i przewróciło. Siedem osób zostało zabitych, a 20 rannych. PAP

PZPR. Liczba rekomendowanych ZMS-owców do partii wzrasta, m. in. w okresie czterech miesięcy br. wyniosła 10 tys. osób.

W dyskusji zabrał głos Edward Ochab. Wskazując na zawarte w tezach zjazdowych perspektywy dalszego rozwoju kraju i związane z tym wielkie zadania, podkreślił on szczególnie rolę w ich realizacji setek tysięcy młodych ludzi, posiadających nie tylko kwalifikacje zawodowe, ale także odznaczających się ideową świadomością i aktywną postawą społeczną. W ukiwaniu tych perspektyw młodym pokoleniu, w przygotowaniu go do czekających zadań i obowiązków — szczególną rolę przypada Związkowi Młodzieży Socjalistycznej.

Gen. Wojciech Jaruzelski zaakcentował wagę problemów ludowej obronności w pracy wychowawczej wśród młodzieży.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie zadań organizacji w dziedzinie umacniania ludowej obronności, jako niezmiernie ważnego czynnika w kształtowaniu patriotycznej postawy młodzieży. Uchwała stwierdza, że ta problematyka wymaga szerszego niż dotychczas uwzględnienia w codziennej pracy polityczno-wychowawczej ZMS.

KC ZMS wystosował list do Władysława Gomułki. List stwierdza m. in., że ZMS podobnie jak cały ruch młodzieżowy, uczestniczy aktywnie u boku starszych towarzyszy, wraz z szerokimi masami społeczeństwa w przygotowaniach do Zjazdu. Młodzież wita Zjazd, popierając ze wszystkich sił, całą swoją postawą — politykę partii i wyrażając gotowość zrealizowania stawianych przez partię zadań. (PAP)

Terror w Brazylii trwa

Aresztowania, represje zwalnianie z pracy

W urzędach państwowych i przedsiębiorstwach Brazylii nadal przeprowadzana jest czystka, połączona z masowymi aresztowaniami, represjami, ze zwalnianiem z pracy. W stanie brazylijskim Santa Catarina wtrącono do więzienia przeszło 100 znanych przywódców tego stanu. Na polecenie władz wojskowych usunięto z uniwersytetu w stolicy 16 wykładowców.

Brazylijski minister pracy polecił rozciągnięcie kontroli nad 53 organizacjami związkowymi w stanie Guanabara. W stanie brazylijskim Santa Catarina wtrącono do więzienia przeszło 100 znanych przywódców tego stanu. Na polecenie władz wojskowych usunięto z uniwersytetu w stolicy 16 wykładowców.

Jak informuje dziennik „Jornal do Brasil”, kół polityczne i wojskowe kraju zamierzają wprowadzić zmiany do konstytucji, odrzucić wybory prezydenckie, które powinny się odbyć w roku 1965, i przedłużyć o rok pełnomocnictwa obecnego prezydenta.

Ten sam dziennik twierdzi, że w Brazylii wszczęto kampanię represji przeciwko ewentualnym kandydatom na urząd prezydenta.

Wł. Gomułka na Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Katowicach

I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przybył wczoraj do Katowic na rozpoczęcie się przedzjazdową wojewódzką konferencję PZPR.

Na granicy województwa Władysława Gomułkę powitali przedstawiciele śląskich władz partyjnych i państwowych.

W czwartek po południu rozpoczęły się w Katowicach obrady przedzjazdowej Wojewódzkiej Konferencji PZPR. 358 delegatów reprezentuje 212 tys. członków i kandydatów partii Śląska i Zagłębia.

W konferencji biorą udział I sekretarz KC Władysław Gomułka, kierownicy wydziałów KC: Bolesław Bendek, Mieczysław Marzec, Stefan Misiaszek, Józef Olszewski, członkowie KC PZPR, liczni działacze partyjni, państwowi i związkowi zawodowych.

W pierwszym dniu obrad członek Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierrek wygłosił referat podsumowujący dotychczasową dyskusję w organizacjach i instancjach partyjnych woj. katowickiego oraz wytyczający główne kierunki działalności w świetle tez na IV Zjazd partii.

Ostatnia droga premiera Nehru

Premier Indii, J. Nehru, rozpoczął w czwartek po południu swą ostatnią drogę. 60 żołnierzy armii indyjskiej ciągnęło ławetę, na której spowity w indyjską flagę narodową spoczywał wśród kwiatów z głową ułożoną na białej poduszce, zmarły mąż stanu. Przed ławetą, przy dźwiękach werbli żałobnych, kroczyły jednostki marynarki i lotnictwa.

Za ławetą w kondukcje żałobnym szła Indira Ghandi ze swym młodszym synem Sanjivem. Tuż za nią szli premier brytyjski — Douglas Home, admirał floty brytyjskiej — Lord Mountbatten jako osobiści przedstawiciele królowej Elżbiety, wicepremier radziecki — Kosygin, premier Cejlonu Bandaranaike, premier Nepalu dr Tulsi, premier Jugosławii Petar Stambolić, minister spraw zagranicznych Pakistanu, Bhutto, ambasadorowie państw akredytowanych w Delhi i inni goście z zagranicy.

Kondukt wyruszył od rezydencji premiera Indii nad rzekę Dżamna, gdzie — zgodnie ze zwyczajem — zwłoki zostały spalone na stosie. Popioły Nehru zostaną następnie wrzucone do Gangesu — świętej rzeki Hindusów. Kondukt posuwał się wśród płaczących tłumów zgromadzonych wzdłuż całej trasy, których liczbę obliczano na około 3 miliony.

Przez całą noc przed spowitym w narodową flagę ciałem zmarłego premiera przesuwali się w głębokim milczeniu nieprzerwany tłum ludzi. Wiele przybyło z okolic Delhi, a nawet z dalszych okęgów. Ludzie przybywali całymi rodzinami, z dziećmi na rękach, podtrzymując pod ramie starców. W mieście panuje głęboka żałoba. Zamknięte są sklepy i zakłady pracy. Flagi spuszczone są do połowy masztu. Nawet takśówki i rikszę zjechały z ulic. Tylko pustymi zwykłe alejami Nowego Delhi ciągnęły bez przerwy tłumy ludzi — wszyscy w tym samym kierunku — do rezydencji Nehru. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przesłał depeszę kondolencyjną do prezydenta Indii. Szlachetna postać premiera Nehru — czytamy m. in. w depeszy — zachowa się w pamięci narodu polskiego jako wielkiego przywódcy narodu indyjskiego, nieugiętego realizatora polityki niezawisłości narodów i pokojowego współistnienia, który położył wiele zasług dla sprawy zacieśnienia przyjaźni łączącej nasze narody.

Depeszę z wyrazami głębokiego żalu i współczucia w związku ze zgonem premiera Nehru wysłał do prezydenta Indii, premier Józef Cyrankiewicz.

Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz wysłali również depesze kondolencyjne do córki premiera Nehru, pani Indiry Ghandi.

...i całego świata

Premier ZSRR — Nikita Chruszczow, w towarzystwie ministra spraw zagranicznych — A. Gromyki i wicepremiera — K. Gorygina, odwiedził w środę ambasadę indyjską w Moskwie. Chruszczow, Kosygin i Gromyko uczcili pamięć zmarłego premiera Indii. W rozmowie z ambasadorem indyjskim, N. Chruszczow wyraził głęboki żal w imieniu rządu i narodu radzieckiego z powodu śmierci J. Nehru.

W Waszyngtonie prezydent Johnson oświadczył, że „najlepszym uczczeniem pamięci zmarłego premiera Indii, byłby świat bez wojen”. Wysłał on depeszę kondolencyjną na ręce prezydenta Indii.

Wielkopolski festiwal kulturalny

Konkurs na wspomnienia „Moje dwudziestolecie”

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne wraz z Wydawnictwem Poznańskim, w związku z XX-leciem Polski Ludowej, ogłaszają — w ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego — konkurs na pamiętniki, wspomnienia, dzienniki, relacje itp. o latach Polski Ludowej w Wielkopolsce 1945—1964 r.

Tematem konkursu są wydarzenia i przeżycia ludzi, uczestniczących w przemianach społecznych, gospodarczych, politycznych, oświatowych i kulturalnych regionu wielkopolskiego. Pożądane są wspomnienia społeczników, działaczy, związkowców. Szczególną uwagę zwrócić należy na lata walki i odbudowy, na początki i narodziny władzy ludowej w Wielkopolsce, na przeobrażenia w świadomości, a także na życie własne i swych najbliższych.

Z obrad Komitetu 24

Podczas obrad komitetu 24 państw, debatującego obecnie nad sytuacją w Afryce Południowo-Zachodniej, zabrał głos przedstawiciel Polski, Kazimierz Śmigajowski. Delegat Polski zwrócił uwagę, że przed stawiciele ludności Afryki Południowo-Zachodniej wielokrotnie występowali w komitecie 24, domagając się zaprzestania rasistowskich praktyk RPA i przyznania niepodległości. Delegacja polska całkowicie solidaryzuje się z tymi żądaniami. (PAP)

WARUNKI KONKURSU: Prace (niegdzie dotychczas nie publikowane i na żadnym konkursie nie nagradzane) należy składać w maszynopiśmie w trzech egzemplarzach, opatrzonego godłem, w sekretariacie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu (ul. Armii Czerwonej 82), w terminie do końca grudnia 1964 roku. Do pracy należy dołączyć zaklejoną kopertę opatrzoną tym samym co maszynopis godłem, zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Złożone w terminie prace konkursowe zostaną ocenione przez sąd konkursowy. Termin rozstrzygnięcia i skład sądu poda się później. Najlepsze z prac będą nagrodzone. Przewiduje się następujące nagrody: I — 8000 zł, II — 6000 zł, III — 4000 zł oraz 3 wyróżnienia po — 2000 zł. Sąd konkursowy zastrzega sobie prawo innego podziału wysokości nagród oraz prawo publikowania prac. Dla Wydawnictwa Poznańskiego zastrzeżone jest prawo pierwszeństwa do wydania nadesłanych na konkurs utworów. Bliższych informacji w sprawie konkursu udziela sekretariat Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu ul. Armii Czerwonej 82 w każdą środę, w godzinach od 15 do 16.

18 tys. szkół pod patronatem zakładów pracy

Już 12 tys. zakładów pracy (dane z początku br.) objęło patronat nad 18 tys. szkół. Do spopularyzowania ruchu patronackiego przyczynił się ogłoszony przez CRZZ i Ministerstwo Oświaty konkurs dla zakładów, które najlepiej wywiązują się z przyjętej na siebie opieki. W konkursie uczestniczyło ponad 1000 zakładów. (PAP)

Zakończenie rozmów Jugosławia — CSRS

W Belgradzie zakończone zostały rozmowy między delegacjami Jugosławii i Czechosłowacji.

Po 6-dniowej wizycie oficjalnej, czechosłowacki minister spraw zagranicznych Václav David opuścił Belgrad, udając się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

Robotnicy argentyńscy okupują fabryki

Jak donosi z Buenos Aires agencja Reutersa, w ramach dobrze zaplanowanej i zdyscyplinowanej akcji organizowanej przez argentyńską Powstającą Konfederację Pracy (CGT) 300 tysięcy robotników zajęło w różnych okolicach kraju około 1200 zakładów. Akcja ta, podobnie jak i poprzednie, przeprowadzona została dla poparcia wysuwanego przez CGT żądania w sprawie ustalenia ruchomej skali minimum płac, jak również w sprawie zwalczania drożyzny i bezrobocia. (PAP)

Realistyczna wypowiedź senatora Pella

Znany ze swych uprzednich, nacechowanych realizmem wystąpień polityk amerykański, senator Pell, w czasie ostatniego wygłoszonego w Senacie przemówienia sugerował uznanie przez świat zachodni „realności obecnych granic i rządu środkowoniemieckiego”. Wypowiedź Pella, aczkolwiek obarczona pewnymi zastrzeżeniami domagającymi się od świata socjalistycznego m. in. zagwarantowania słynnych „korytarzy powietrznych” łączących obszar NRF z Berlinem zachodnim, wywołała poważną krytykę w bońskich kołach politycznych, zwłaszcza że senator Pell zalecał, bez oczekiwań na bardziej generalne porozumienie, podejmowanie kroków zmierzających do zbliżenia dwóch państw niemieckich, jak tworzenie wspólnych komisji w dziedzinie łączności, wychowania, kultury itp., które to kontakty między obu państwami niemieckimi są przez Bonn, jak wiadomo, nader niemiłe widziane. (ZAP)

NRD przedkłada

nowe propozycje porozumiewawcze

Pismo W. Ulbrichta do L. Erharda

Przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Ulbricht, w piśmie skierowanym w środę do kanclerza zachodniemieckiego, L. Erharda, wyraził w nowych i istotnych propozycjach gotowość NRD do osiągnięcia porozumienia i zbliżenia między obydwojoma państwami niemieckimi.

W piśmie tym proponuje się, aby rządy NRD i NRF zobowiązały się poprzez samodzielne oświadczenia do wyrzeczenia się uzbrojenia atomowego w jakiegokolwiek formie, łącznie z niedopuszczeniem do stacjonowania i magazynowania na własnym terytorium broni nuklearnej przez inne państwa czy ugrupowania państw.

NRD gotowa jest również do przyjęcia i rozważenia każdego innego projektu tego rodzaju oświadczenia.

Ponadto W. Ulbricht prosi rząd federalny, deputowanych w Bundestagu i parlamentarzystów krajowych, kierownictwa partii politycznych oraz różne organizacje społeczne do zajęcia stanowiska wobec trzech następujących pytań:

1. Czy opowiadają się na rzecz wyrzeczenia się w jakiegokolwiek formie zbrojei

Aide-memoire rządu polskiego w związku z sytuacją w Laosie

Minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki, przyjął w dniu 27 maja br. ambasadorów Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Kanady i przekazał im aide — memoire, zawierające propozycje rządu polskiego w sprawie odbycia konsultacji w związku z sytuacją w Laosie. Aide — memoire zostało również przekazane ambasadzie Indii w Warszawie.

Zastępca przedstawiciela PRL przy Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wiedniu otrzymał polecenie przekazania aide — memoire premierowi i członkom rządu Laosu, reprezentującym trzy główne ugrupowania polityczne.

O treści propozycji polskiej zostali poinformowani wszyscy sygnatariusze układów genewskich z 1962 r.

Rozwój wydarzeń w Laosie — głosi aide — memoire — budzi poważny niepokój i wymaga — zdaniem rządu PRL — podjęcia w jak najkrótszym czasie kroków, które by utworzyły drogę do normalizacji stosunków w tym kraju, zgodnie z układami genewskimi z 1962 roku.

Jako członek Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie i uczestnik konferencji genewskiej w sprawie rozwiązania problemu laotańskiego z 1962 r., rząd

polski proponuje jak najszybsze odbycie konsultacji, w których udział wzięliby ministrowie spraw zagranicznych lub przedstawiciele na odpowiednio wysokim szczeblu współpracowniczących konferencji genewskiej — tj. rządów ZSRR i Wielkiej Brytanii, i rządów państw, wchodzących w skład Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie — tj. Indii, Kanady i Polski, oraz kierownicze osobistości królewskiego rządu Laosu, reprezentujące łącznie trzy ugrupowania laotańskie, które brały udział w konferencjach w Zurichu i Genewie.

Rząd polski stoi niezmiennie na gruncie konieczności pełnego przestrzegania układów genewskich z 1962 r. i uważa za konieczne przywrócenie warunków zachowania jedności, suwerenności i neutralności Laosu, jak również efektywnej działalności trójstronnego rządu jedności narodowej oraz stworzenie możliwości normalnej pracy Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli.

Rząd PRL uważa, że Konsultacje takie powinny rozpocząć się w możliwie najkrótszym czasie. Pożądane jest — aby odbyły się one w kraju neutralnym, np. w Szwajcarii. Konkretnie miejsce i termin konsultacji mogłyby ustalić współpracownicy w porozumieniu z zainteresowanymi stronami. (PAP)

Polskie filmy w Karlovych Varach

Polska zaprezentuje na XIV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach dwa filmy fabularne: „Echo” reżyserii Stanisława Różewicza oraz „Prawo i pięść” Jerzego Hoffmanna i Edwarda Skórzyńskiego. W czasie festiwalu odbędzie się przegląd twórczości Andrzeja Munka. (PAP)

Apartheid i jego wspólnicy

RPA — kraj rasizmu

że po trzech miesiącach wypuszcza się aresztowanego, by po kilku dniach go znowu go uwięzić. Ten proceder powtarza się w nieskończoność. Aresztowanie nie wolno nikogo przyjmować w więzieniu, pisać listów. W ten sposób znika setki osób. Nikt z przedstawicieli rządu nie ma obowiązku wyjaśniać, co dzieje się z aresztowanymi.

DRUGA KOLONIZACJA?

Rząd obecnego premiera RPA — Hendrika Verwoerda nie tai, że politykę apartheidu chciałby rozszerzyć na inne terytoria Południowej Afryki. W tym celu zaanektował w 1959 r. Afrykę Południowo-Zachodnią** tworząc i tam rezerwat oraz wprowadzając rasistowski system podporządkowania ludności tubylczej.

Jednocześnie przedmiotem roszczeń terytorialnych Republiki Południowej Afryki są trzy protektoryaty Wielkiej Brytanii — Basuto, Beczuana i Suazi. RPA chciałaby je wchłonić i także tam utworzyć rezerwat.

Rasizm RPA, który przodkowie skolonizowali Południową Afrykę, zamierzają więc przeprowadzić tam drugą kolonizację, tylko bardziej bezwzględna.

SOJUSZNICY

Walka przeciwko apartheidowi i imperialistycznym zakusom rządu RPA jest niezmiernie trudna. W ONZ — od początku istnienia tej organizacji — uchwalono olbrzymią większość głosów ponad 30 rezolucji. Jak dotychczas, wszystkie pozostałe bezskuteczne.

Dzieje się tak dlatego, że główne państwa zachodnie mniej lub bardziej jawnie udzielają poparcia rządowi RPA. Oto Anglia pod naciskiem państw Wspólnoty Brytyjskiej zgodziła się na wystąpienie z niej RPA, by — jak powiedział wówczas premier Macmillan —

nie tracić wpływu w nowo powstałych państwach Afryki. Ale to wcale nie przeszkadza tej samej Anglii powstrzymać się od głosu lub głosować przeciw rezolucjom podejmowanym w ONZ. Tak postąpiła Anglia w roku ubiegłym, kiedy chodziło o potępienie polityki apartheidu; także stanowisko zajęła w głosowaniu nad rezolucją, w której domagano się od rządu RPA przyznania niepodległości Afryce Południowo-Zachodniej; wreszcie Anglia należy do tych państw, które nie głosowały za rezolucją wzywającą wszystkie państwa do zaprzestania dostaw broni do RPA.

W RPA głęboko zaangażowana jest bowiem angielska gospodarka. Inwestycje angielskie tylko w roku ubiegłym wzrosły o 100 mln. funtów, osiągając poziom miliarda funtów, a zapotrzebowanie RPA na fabryki amunicji, chemię, laboratoria do badań atomowych (m. in. USA przystąpiły tam do wspólnych amerykańsko-południowo-afrykańskich doświadczeń atom.) stale rośnie. To oraz fakt, iż W. Brytania — mimo nalegań ONZ — nie sprzeciwia się udzieleniu niepodległości państwu, które wnoszą roszczenia terytorialne rząd RPA, sprawia, iż narody Afryki coraz częściej uważają Anglików za wspólników rasistowskiego reżimu Verwoerda.

Sprzeciw Anglii i USA wobec proponowanych w rezolucjach ONZ akcji oraz ich militarna i gospodarcza pomoc dla RPA oświeconie służy umacnianiu nieludziego reżimu uciśku i nienawiści rasowej, panujących w Południowej Afryce.

T. K.

REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI: Obszar — 1.223.409 km², ludność 16.000.000. Z gospodarki rolnej utrzymuje się 1/3 ludności. Główne bogactwa: złoto — 60 proc. produkcji świata kapitalistycznego, ruda uranu — III miejsce w świecie kapitalistycznym. Od 1652 r. — kolonizację rozpoczęli Holendrzy. Od 1806 r. do 1902 kolonizacja angielska. W 1910 r. utworzono dominium brytyjskie pod nazwą Związek Południowej Afryki. Od tego czasu datują się ustawy antyrasistowskie; w 1948 r. ówczesny premier Malan ogłosił doktrynę apartheidu (patrz „Głos” z 27 bm., artykuł „Kolonialny rozwój”). W 1961 r. Związek Południowej Afryki wystąpił z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, proklamowano Republikę Południowej Afryki.

Możliwości przyjacielskiej współpracy

Z przemówienia N. Chruszczowa w TV o stosunkach ZRA-ZSRR

Na wstępie Nikita Chruszczow podkreślił, iż budowa wielkiej tamy asuańskiej jest symbolem przyjaźni radziecko-arabskiej. W Asuanie wspólnie z dziesiątkami tysięcy Arabów pracuje około 2 tysięcy robotników, inżynierów i techników radzieckich. W Asuanie każdy może odczuć siłę internacjonalizmu proletariackiego w jego działaniu, owoce przyjaźni i braterstwa, które niesie on narodom.

Naród radziecki nie tylko w słowach, lecz również czynem m. in. również w dostawach broni, udziela pomocy walce narodowo-wyzwoleńczej narodów. Narod radziecki pragnie, żeby światła światła socjalistycznego, ruchu narodowo-wyzwoleńczego i rewolucyjnej siły mas pracujących krajów kapitalistycznych zjednoczyły się w walce przeciwko imperializmowi, przeciwko uciśkowi monopolu, przeciwko starym i nowym kolonizatorom.

Po obszernym omówieniu historycznego znaczenia budowy tamy asuańskiej dla dalszego wszechstronnego rozwoju ZRA, Nikita Chruszczow podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z pobytu w tym kraju, podkreślając, że wszędzie witano ludzi radzieckich jak braci i przyjaciół. Mówca wysoko ocenił wielkie

osiągnięcia gospodarcze i kulturalne ZRA dokonane w okresie 12 lat od zwycięstwa rewolucji w Egipcie w 1952 r. Związek Radziecki nigdy nie mieszał się i nie miesza w wewnętrzne sprawy innych państw i narodów. Niech naród każdego kraju sam wytyczy drogę swojego rozwoju — ciągnął mówca — to, że ZRA proklamowała wejście na drogę rozwoju socjalistycznego, oczywiście cieszy ludzi radzieckich.

Ale nowe rodzi się nie od razu. W pewnym okresie występowały w ZRA przejawy antykomunizmu.

Był czas, kiedy komunistów aresztowano za ich działalność i trzymano w więzieniach. Jak nam powiedzieli przywódcy ZRA, obecnie tego nie ma. Należy sądzić, że przesładowanie komunistów to sprawa przeszłości — powiedział Chruszczow.

Kolejny fragment przemówienia poświęcony był ocenie wizyty. Przedmiotem rozmów były głównie sprawy stosunków między obu krajami oraz problemy międzynarodowe. Były też prowadzone rozmowy na tematy ideologiczne, w której to dziedzinie istnieje różny punkt widzenia. Jednakże to odmienne pojmowanie niektórych zjawisk nie przeszkadza w umacnianiu przyjaźni między obu państwami.

stwami, przyjaźni, która opiera się na wspólnocie celów w walce przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, w obronie pokoju i pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Poruszano również sprawy jedności arabskiej, jej roli w ruchu narodowo-wyzwoleńczym. Chruszczow oświadczył, że w rozmowach z Naserem podkreślał, iż komuniści opowiadają się za jednością mas pracujących niezależnie od rasy, narodowości, wierzeń religijnych i położenia geograficznego tego czy innego kraju. Taka ocena jedności nie jest sprzeczna z dążeniami narodu arabskiego do zjednoczenia w walce przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i wyzyskiwaczom. „Z wypowiedzi prezydenta Nasera można wyciągnąć wniosek — stwierdził mówca — że nie ma między nami specjalnych różnic w pojmowaniu tego zagadnienia”.

Chruszczow podkreślił dalej, że naród i rząd radziecki będą nadal udzielać poparcia narodom walczącym o zdobycie niepodległości oraz krajom, które wkroczyły już na drogę samodzielnego rozwoju. Udzielając braterskiej, bezinteresownej pomocy narodowi egipskiemu, Związek Radziecki umacnia tym samym światowy ruch antyimperialistyczny.

Rząd ZSRR ocenia wspólne oświadczenie podpisane z okazji wizyty jako ważny dokument zmierzający do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego, do umocnienia pokoju. Wizyta umocniła, że ZRA i ZSRR mają „sprzyjające możliwości pomysłowej przyjacielskiej współpracy w imię interesów naszych narodów, w imię interesów wszystkich narodów walczących o pokój, demokrację i postęp społeczny”.

Nikita Chruszczow w serdecznych słowach podziękował za gościnne przyjęcie w ZRA, i wyraził przekonanie, że ludzie radzieccy również gorąco i radośnie przyjmą prezydenta Naserę, który przyjął zaproszenie do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Z zakończeniu swego przemówienia N. S. Chruszczow podzielił się ze słuchaczami smutną wiadomością o zgonie wybitnego meża stanu premiera rządu indyjskiego Jawaharlala Nehru.

W imieniu narodu i rządu radzieckiego oraz w imieniu własnym pragnie przekazać — powiedział N. Chruszczow — wyraz szczerzej współczucia rodzinie zmarłego, prezydentowi Republiki Indii panu Radhakrishnanowi, rządowi Indii i całemu narodowi indyjskiemu. (PAP)

Dwuletnie studium wiedzy o Afryce

Kraje Afryki, kierunki ich rozwoju politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego — budzą coraz szersze zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej. Poznanie tych zagadnień umożliwi abso.wentom szkół wyższych 2-letni podyplomowy kurs wiedzy o Afryce, organizowany obecnie przez Studium Afrykanistyczne Uniwersytetu Warszawskiego.

Kandydatów na kurs obowiązują egzaminy ustny i pisemny z języka angielskiego lub francuskiego oraz ustny egzamin z wiadomości o świecie współczesnym. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 25 czerwca br. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 18. Centrala tel. 511-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

NIE TRAC SZANSY

WYGRANIA SAMOCHODU — złóż zaraz kupony „KOZIOŁKÓW”!

* Per Wästberg w artykule zamieszczonym w szwedzkim piśmie „Tiden” pt.: „Dzień dzisiejszy w Republice Południowej Afryki”.

** Terytorium to powierzono RPA po I wojnie światowej, jako mandat Ligi Narodów.

Dorobek wielkiej dyskusji

Zaczynając się dzisiaj Wojewódzka Konferencja Partijna zastanowiła się nad wnioskami wyplwającymi z dotychczasowego przebiegu dyskusji przedzjazdowej na terenie Wielkopolski. Dorobek tej dyskusji jest imponujący. Zgłoszono w czasie jej trwania wiele tysięcy wniosków dotyczących takich spraw, jak kierunki inwestycji w naszym regionie, zagadnienia produkcji eksportowej, ujawnianie rezerw istniejących w przemyśle i rolnictwie, zaspokajanie potrzeb ludzi pracy, dalsze zacienianie wiedzy nauki z praktyką. Wnioski te dotyczą spraw wielkich i małych, dalszego zagospodarowania kłódzkiego bogactwa naturalnych i sprawniejszej obsługi klienta w sklepie, profilu produkcji zakładów Cegielskiego i sprawiedliwego rozdziału premii. Coraz powszechniejsze zresztą staje się zrozumienie prawdy, że sprawy o pozornie małej randze — to często czynniki bardzo ważne, wywierające istotny wpływ na postawę załogi, a więc również na wykonywanie zadań zakładu.

Postulaty zgłoszone podczas tej przedzjazdowej wymiany zdań są na ogół bardzo konkretne, wartości ich niekiedy można przeliczyć na złotówki. Jest to kampania, która daleko naprzód posuwa sprawę rozwoju ekonomicznego naszego regionu i kraju.

Nie wszystkie jednak wartości tej dyskusji wymierne są w złotówkach. Jesteśmy bowiem świadkami zjawiska dotyczącego nie tylko bazy ekonomicznej naszego ustroju, lecz również nadbudowy.

Na XIII Plenum KC PZPR Władysław Gomułka mówił o przemianach w poglądach społeczeństwa, dzięki którym definitywnie rozstrzygnięty został w świadomości ogółu stosunek do takich spraw, jak uspołecznienie środków produkcji poza rolnictwem, władza ludowa, przynależność Polski do obozu socjalistycznego i walka o pokój. Jednocześnie jednak stwierdził, że ów stosunek do podstawowych zasad ustrojowych nie oznacza jeszcze całkowitego uwolnienia świadomości ludzi od pozostałości ideologii burżuazyjnej. Aby świadomość stała się socjalistyczna — cechować ją musi właściwy stosunek do konkretnych problemów gospodarczych i politycznych,

do interesów państwa ludowego, do pracy i własności społecznej, do partii i jej polityki.

Przebieg dyskusji przedzjazdowej jest jeszcze jednym potwierdzeniem prawdy, o której mowa była na XIII Plenum: że socjalistyczna świadomość narodzi się w codziennej pracy wychowawczej, w pracy i walce milionów ludzi o realizację socjalistycznej perspektywy rozwojowej w kraju. Atmosfera kampanii przedzjazdowej spowodowała przyspieszenie przemian w świadomości, umocniła u ludzi pracy poczucie współodpowiedzialności za losy kraju. Owe tysiące zgłoszonych wniosków cechował właśnie socjalistyczny stosunek do konkretnych problemów gospodarczych, do pracy i własności społecznej. Coraz więcej ludzi — jak świadczy dyskusja — zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że zakłady pracy, szkoły, uczelnie, urzędy socjalne i kulturalne — to nasze wspólne dobro.

Warto chyba zastanowić się nad czynnikami, które przyczyniły się do stworzenia tak gorącej atmosfery w dyskusji przedzjazdowej, które umocniły ową postawę współgospodarza cechującą jej uczestników. Czynniki tych można by wymienić wiele; ograniczę się do trzech.

Po pierwsze — decydującą rolę odegrał zapewne humanizm socjalistyczny, jakim przepełniony jest program zawarty w tezach zjazdowych. Chodzi tu o humanizm nowego typu; nie jest to zbiór abstrakcyjnych haseł, pięknie brzmiących, lecz utopijnych. Humanizm socjalistyczny tym się wyróżnia, że zawiera realistyczny program przemian społecznych. Autorzy tezy zjazdowych wychodzą z założenia, że rozwój ekonomiczny i społeczny jest warunkiem realizacji ideałów humanistycznych — wytyczyli kierunek wzrostu gospodarki, zachęciła do poszukiwania dróg możliwie szybkiego zaspokojenia potrzeb człowieka. Aktywna postawa uczestników dyskusji przedzjazdowej ma swe źródło niewątpliwie w tym humanizmie, jakim przepełnione są tezy, w owym przekonaniu, że człowiek jest najwyższą wartością i że trzeba uczynić wszystko, by w interesie ludzi

przyspieszyć rozwój ekonomiczny kraju.

Po drugie — poważną rolę odegrały obchody XX-lecia Polski Ludowej. Konfrontacja dnia dzisiejszego z sytuacją Polski przedwójnej uświadomiła przekonanie, że kroczymy po słusznej drodze, że jedynie program rewolucyjnego ruchu robotniczego zapewni naszemu krajowi bezpieczeństwo i rozwój społeczno-gospodarczy. Rzut oka na ludowe dwudziestolecie dostarczył argumentów przemawiających za tym, że wytyżona praca robotników, rolników i inteligencji przynosi w warunkach naszego ustroju owoce godne podziwu.

Po trzecie — aktywna postawa ludzi pracy jest również niewątpliwie wynikiem walki o socjalistyczną świadomość społeczeństwa, prowadzonej przez Front Jedności Narodu pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ofensywa ideologiczna, której tak wiele uwagi poświęcono zwłaszcza po XIII Plenum w organizacjach i instancjach partyjnych, w środowiskach naukowych i kulturalnych, w prasie, radiu i telewizji — przyniosła już poważne rezultaty. Mimo wytyżonej akcji propagandowej wrogich nam ośrodków, mimo zajeżdżania kampanii oszczerstw zachodnich rozgłośni radiowych — umacniają się wciąż socjalistyczne elementy świadomości naszego społeczeństwa. Przeżytki mentalności — takie jak sobokostwo czy brak poszanowania dla mienia społecznego — wypierane są stopniowo przez postawę współgospodarza zakładu, powiatu, województwa i kraju. Dyskusja nad tezami jest tego najlepszym dowodem.

Zbliża się okres realizacji wniosków wysuniętych w czasie kampanii przedzjazdowej. Przy wprowadzaniu w życie tych postulatów warto pamiętać również o wielkim doświadczeniu w pracy ideologicznej i dorobku ideowym tej kampanii. Realizowanie wniosków, uaktywnianie ludzi pracy w budownictwie socjalistycznym będzie tym skuteczniejsze — im lepiej ukazywać się będzie humanizm zawarty w tezach, im bardziej wreszcie stronić od omawiania się będzie dorobek naszego XX-lecia, im bardziej ofensywna będzie walka przeciwko pozostałościom ideologii burżuazyjnej.

LESŁAW TOKARSKI

Ronikier opuścił Polskę uciekając wraz ze swoimi protektorami przed ofensywą radziecką. Tak skończyła się hańbna kariera kolaboranta, którego nie poparł nikt prócz małej grupki podobnych mu zdrajców.

Zupełnym niepowodzeniem skończyły się również wysiłki innego — obok hr. Ronikiera — kandydata na polskiego Quislinga, którym był znany prof. Władysław Studnicki. Zasympłował on począwszy od jesieni 1939 r. władze niemieckie memorandumami, w których proponował utworzenie marionetkowego rządu polskiego i polskiego legionu w ramach Wehrmachtu. Studnicki orientował się, że hitlerowcy przedsięwzięcie to później napadną na ZSRR i stąd nieprzypadkowy jest tytuł memoriału, który w listopadzie 1939 r. złożył jednemu z generałów Wehrmachtu celem dostarczenia go Göringowi: „Wojna sowiecko-niemiecka i potrzeba utworzenia armii polskiej”. Hitlerowcy widząc, że wysiłki Studnickiego uderzają w próżnię i znużeni jego memorandumami interwelowali go w lutym 1940 r. zresztą w luksusowych warunkach — na terenie Niemiec. Nie ostudziło to jednak zapalów starego germanofila i w 1944 r. podjął on znowu swoją zdradziecką działalność. Raporty Delegatury Rządu do noszą, że na wiosnę 1944 r. Studnicki pojawił się w Wilnie gdzie przy pomocy innego zdrajcy Józefa Mackiewicza, fanatycznego wielbiciela Własowa, próbował zmontować „polski” legion. Przepłoszony przez bojowców AK uciekł do Berlina. Stąd proponował Himmlerowi przekształcenie RGO w rodzaj kolaboracyjnego rządu. Zasłепiony antyko-

Rozwijające się budownictwo pochłaniało ogromne ilości materiałów. Obliczono na przykład, że w roku bieżącym, przewidziane w Wielkopolsce budowy, potrzebować będą aż 1 466 000 metrów sześciennych kruszyw naturalnych. Tymczasem wydobyć własne kruszywo w naszym regionie nie przekracza 800 000 m³. Resztę musimy sprowadzać z województw zielonogórskiego i kosszalińskiego. Blokują to transport, podnosi koszty budów.

W styczniu br., w artykule pt. „Zwykły żwir — wielki problem” sygnalizowaliśmy niepokojące zjawisko zaniedbania poszukiwań żwiru kruszywa w Wielkopolsce, a szczególnie w pobliżu rozbudowywanych się miast — Poznania, Kalisza i Konina. Od tego czasu sytuacja się nieco poprawiła. Zainteresowanie poszukiwaniami wzrosło, bo też wyczerpały się zasoby kruszywa w największej żwirowni Poznania przy ul. Gdyni; z tego powodu musi wzrosnąć „import” żwiru. Jak dotychczas nie znaleziono bowiem w pobliżu żadnego innego złoża o podobnej strukturze, które by mogło zrównoważyć ten ubytek.

Nie znaczy to jednak, że takich złóż w pobliżu miasta nie ma. Rozeznanie w zasobach kruszyw w Wielkopolsce jest bardzo fragmentaryczne i skąpe. Nie mamy także własnego, dużego i prężnego przedsiębiorstwa poszukiwaw-

Problem budownictwa:

Żwir jest — żwiru nie ma...

czego, które mogłoby w stosunkowo krótkim czasie takiego rozeznania dokonać.

A czas działa na naszą niekorzyść. Kurs na budownictwo przemysłowe wymaga masowej produkcji prefabrykatów. Te zaś wytwarza się z cementu i kruszywa. Zapotrzebowanie na kruszywo będzie więc co roku rosło. Obliczono na przykład, że w roku 1970 nasze budownictwo będzie potrzebować 2,5 miliona m³ kruszywa, a w roku 1980 — już 4 mln. m³.

Mamy w Wielkopolsce 12 czynnych kopalni, z których tylko 4 dają powyżej 50 000 m³ kruszywa rocznie. Reszta, to drobne, chałupnicze zakłady. Kopalnie te intensywnie eksploatowane szybko wyczerpią swe zasoby. Zaś „import” spoza województwa miliona ton kruszywa spowoduje konieczność użycia co najmniej 50 tys. wagonów! Nasza i tak już przeciążona kolej nie podoła takim zadaniom.

Trzeba więc szukać kruszywa na własnym terenie. Każda złotówka wydana na poszukiwanie może przynieść kolosalne efekty. Szczególnie usilnie

trzeba szukać czystych pokładów żwiru, który wśród kruszyw u nas wydobywanych stanowi zaledwie 10 procent. Już w roku 1961 musieliśmy sprowadzić 342 000 ton żwiru z innych województw, zajmując do jego przewozu 17 000 wagonów.

Jak informowaliśmy, w styczniu br. mgr M. Piwosz z Zakładu Badań i Doświadczeń Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa twierdzi, że istnieją naukowe przesłanki do przypuszczeń, iż większe zasoby kruszywa a wśród nich żwiru, kryją się w środowiskach pradolin Noteci w okolicach Stobna i Bukowca, w Annowie koło Poznania, a także w dolinie Prosnicy tuż obok Kalisza. Oby te przypuszczenia się sprawdziły.

Ze swej strony zwracamy się z apelem do wszystkich organizacji wiejskich i rolników, którzy znają przecież dośkonale okoliczne grunty, by sygnalizowali istnienie złóż żwiru; staje się on bowiem coraz cenniejszym surowcem. (pch)

Zorganizowana inicjatywa

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne w działaniu

Niespełna 19 miesięcy temu, dokładnie 2 listopada 1962 roku z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR powołano do życia Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, którego zadaniem — najogólniej mówiąc — jest inicjowanie oraz koordynacja przedsięwzięć kulturalnych w województwie i jego stolicy. Czego dokonało Towarzystwo w ciągu stosunkowo krótkiego półtorarocznego okresu, czy zdało swój egzamin?

Wielkopolska obfituje w kulturalne stowarzyszenia regionalne, dużo jest u nas ciekawych zespołów kultywujących folklor, amatorskich grup teatralnych, żywotnych zespołów chóralnych i orkiestralnych. Poznań jest silnym centrum środowisk twórczych. Wszystko to rzutuje na rangę kulturalną regionu i wszystko to w jakiś sposób znajduje się w orbicie działalności WTK. Właśnie dzięki WTK koordynacja (słowo niegdyś bardzo lansowane, ale tylko słowo — hasło) staje się — choć stopniowo i z pewnymi oporami — faktem.

Od chwili powołania WTK powstały w większości powiatowe oddziały Towarzystwa, które dbają o to, by wysiłki działaczy kulturalno-oświatowych nie szły na marne, by przy pomocy tych samych środków co poprzednio zrobić więcej, by „inwestować” w najlepsze przedsięwzięcia przynoszące społeczeństwu stosunkowo największe korzyści, by nasycić repertuar zespołów nowymi treściami socjalistycznej kultury.

Do takiej frontalnej ofensywy kulturalnej nie wystarczy już najsporniejszy aparat administracyjny, ani najbardziej ofiarna działalność tego pracownika. Do tego potrzebny jest także sztab ofiarnych społeczników. Funkcję takiego sztabu, w którym rodzą się plany ofensywy, spełnia właśnie WTK i jego powiatowe oddziały, skupiające w swych szeregach najlepszych, bezinteresownie działających, najbardziej wypróbowanych i oddanych sprawców działalności, od kierowników zespołów amatorskich począwszy, a na działaczach partyjnych kończąc. Mógłby ktoś powiedzieć, że ci ostatni i tak mają dość własnej pracy, że są nią wystarczająco zaabsorbowani. To prawda. Ale praw-

munizmem wystosował jeszcze 12 marca 1945 r. — gdy III Rzesza waliła się już w gruzy — list do Reichsführera SS w którym wysunął propozycję zorganizowania u boku Wehrmachtu polskiej jednostki pomocniczej spośród... więźniów obozów koncentracyjnych. Warto dodać, że osobę i koncepcję polityczną Studnickiego popularyzują dziś paryska „Kultura” oraz polska sekcja radiostacji „Free Europe”. Jest to chyba zupełnie zrozumiałe.

WOJCIECH SULEWSKI

da też, że do wykonania zadań, stojących przed Towarzystwem, trzeba ludzi umiających właściwie pokierować inicjatywami wychodzącymi z dołu. Doświadczenie polityczne i organizacyjne działaczy partyjnych liczy się w takiej robocie na wagę złota.

Dorobek Towarzystwa w dziedzinie koordynacji jest tym bardziej godny podkreślenia, że działa ono na zasadach demokracji wewnętrznej, że nie ma w tej działalności żadnych — wobec oddziałów terenowych i innych sfederowanych stowarzyszeń — tendencji centralistycznych. Wręcz przeciwnie: WTK zachęca do twórczej inicjatywy, podsyca jej najmniejsze płomyki, w miarę swych możliwości pomaga materialnie.

Towarzystwo bowiem zaczęło koncentrować — rozproszone dotychczas — pewne środki materialne, pochodzące z dotacji prezydentów rad narodowych oraz takich instytucji jak np. WZSP, WZGS, Izba Rzemieślnicza, Społem, Ruch itd. Ten system pozwala prowadzić jak najbardziej celową i efektywną gospodarkę funduszami, umożliwił organizowanie konkursów, utworzenie funduszu stypendiów docelowych itp., itd. Również niektóre oddziały powiatowe WTK próbują koncentrować środki materialne (np. w Krotoszynie, Turku, Wrześni, gdzie właśnie dzięki koncentracji środków i robocizny powstał piękny klub), ale nie wszędzie jeszcze próby te się udają.

Najwymowniejszym przykładem pobudzania inicjatyw i koordynacji wysiłków jest II Wielkopolski Festiwal Kulturalny, odbywający się prawie przez cały rok 1964 pod hasłem uczczenia XX-lecia Polski Ludowej. Warto tu podkreślić, że II WFK w niczym nie przypomina innych festiwali, które zazwyczaj odbywają się przez okres kilku dni w bardziej lub mniej odświętnej szacie. II Wielkopolski Festiwal Kulturalny, to nie jednorazowy efektowny fajerwerk obliczony na poklask, lecz okazja do pokazania dorobku XX-lecia, do uświadomienia społeczeństwu, jakiego olbrzymiego skoku dokonała nasza kultura, zarówno w dziedzinie twórczości, jak i upowszechnienia. Chodzi też o to, by stworzyć i pogłębić w całym społeczeństwie nawyk korzystania z dóbr kulturalnych. Konfrontacje dokonane podczas Festiwalu i jego ocena po zakończeniu na pewno pozwoli wyciągnąć wnioski, usunąć braki, wytyczyć meto-

dy postępowania ruchu kulturalnego na przyszłość.

II WFK obejmuje swym zasięgiem szereg konkursów dla twórców: na projekt plakatu II WFK, na projekt plakatu „XX-lecie Polski Ludowej”, na powieść o tematyce współczesnej (ogólnopolski), na najlepsze dziennikarskie pozycje publicystyczne i reportaże (wojewódzki i ogólnopolski), na pamiętniki pod hasłem „Moje 20-lecie”, na fotografię pod hasłem „Wielkopolska 1964”. Obejmuje też takie imprezy jak IV Kaliskie Spotkania Teatralne, Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych, które już się odbyły, jak odbywająca się właśnie Poznańska Wiosna Muzyczna, jak wreszcie przewidywane na późniejszy termin II Festiwal Oper i Baletów Polskich, plenery plastyków w Koninie i Adamowie. Ośmierny dział II WFK stanowią długotrwałe nierzaz kilkumiesięczne imprezy masowego ruchu społeczno-kulturalnego. Wymienimy przykładowo przegląd amatorskich teatrów dramatycznych, Dni Poezji, Święto Piosenki, przegląd amatorskich zespołów i solistów estradowych, Dni Folkloru Wielkopolski, konkursy malarskie i rysunkowe dla dzieci. Wszystko to musi przebiegać drogą żmudnych przygotowań, licznych eliminacji, z wielkim nakładem pracy i poświęcenia.

Nazywanie takich wielkich i ambitnych przedsięwzięć, jak II Wielkopolski Festiwal Kulturalny „okolicznościowymi jubileuszami” i „działalnością odświętną”, „od wielkiego dzwoonu” — jak to uczynił w jednym ze swych interesujących felietonów Jerzy Korczak — jest oczywistym nieporozumieniem. Kto zadał sobie trud zainicjowania się z działalnością WTK, również z tą, o której mało się pisze w gazetach oraz z programem Festiwalu Kulturalnego — ten szybko dojdzie do wniosku, że mało tu jest działalności odświętnej, a sporo codziennej, nie zawsze efektownej pracy.

19 miesięcy to w życiu organizacji społecznej okres raczej krótki, ale dla Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego okazał się wystarczająco długi, by na jego koncie znalazły się poważne osiągnięcia. Można oczywiście dyskutować na temat profilu WTK, można wymieniać poglądy na temat organizowania różnych przedsięwzięć i wyśuwania coraz to innych inicjatyw. Sporo jest jeszcze spraw w działalności WTK mogących wzbudzać pytania i dyskusje. Wydaje się jednak, że zorganizowanie samego tylko II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego z tak bogatym programem świadczy o tym, że model Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — generalnie rzecz biorąc — zdał egzamin najtrudniejszy — egzamin praktycznej działalności. W toku tej próby Towarzystwo okrzepło, wypracowało swój styl, stając się znaną i uznaną organizacją ludzi zaangażowanych, którym dobro kultury, dobro całego społeczeństwa leży głęboko na sercu.

Potrzeba było na to tylko 19 miesięcy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Okupacja jakiej nie znamy (2)

Licytacja zdrajców

W najbliższym czasie ukazać się nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” praca Wojciecha Sulewskiego pt. „Okupacja jakiej nie znamy”. Drukujemy dziś drugi jej fragment.

Wysłane do Londynu sprawozdania Delegata Rządu emigracyjnego działacza Stronnictwa Pracy J. S. Jankowskiego „Sobola” donoszą, że w lecie 1943 roku hr. Ronikier wystąpił z koncepcją zorganizowania u boku Wehrmachtu „polskiego legionu”, któryby walczył na froncie wschodnim. Czynił on też gubernatorowi Frankowi obietnicę, że wywrze wpływ na Komendę Główną AK, z którą posiadał kontakty, aby ta wydała podległym sobie oddziałom partyzanckim rozkaz przerwania działań bojowych. Zwraca uwagę fakt, że w tym samym okresie usiłował dotrzeć do KG AK z podobnymi propozycjami przebywający w Krakowie przedstawiciel Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy Hauptsturmführer — Spielfier. Jako pośrednika w rozmowach chciał on użyć wybitnego działacza sanacyjnego ppłk. dr. Wacława Lipińskiego, jednego z przywódców „Konwentu Organizacji Niepodległościowych”. Ostatecznie jednak ani Ronikierowi, ani Lipińskiemu nie udało się przeprowadzić z KG AK żadnych wiążących rozmów. Niemordowany w swoich kolaboracyjnych inicjatywach, w których widział środek walki z ruchem oporu i wzburzającą falą radykalizacji nastrojów społeczeństwa, wystąpił hra-

bia Ronikier na wiosnę 1943 roku z propozycją powołania przy osobie generalnego gubernatora Hansa Franka tzw. „Polskiej Rady Doradczej” złożonej z arystokratów. Projekt PRD został opracowany w Biurze Studiów RGO, którym kierował hr. Stanisław Tyszkiewicz, a zatwierdził go przedstawiciel Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy Hauptsturmführer Kolf. Rada miała zostać oficjalnie powołana w Krakowie 26. X. 1943 r. podczas wielkich uroczystości urządzanych przez Niemców ku czci czwartej rocznicy utworzenia Generalnego Gubernatorstwa.

Zagrożony przez patriotyczne podziemie wyrokiem śmierci Ronikier wycofał się w ostatniej chwili z całej imprezy. Złamało mu to „karierę” gdyż oburzony Frank odwołał go ze stanowiska prezesa RGO. Hrabia Ronikier wrócił jeszcze do aktywnej działalności w ostatnich miesiącach 1944 r. Patronował wówczas podjętej przez Naczelne Dowództwo Wehrmachtu akcji tworzenia oddziału „Ochołtników Pomocników Polskich” (Freiwillige Helfer), która miała być użyta do walki na froncie wschodnim. Naczelne Dowództwo Wehrmachtu wydało w tej sprawie 17 listopada 1944 r. specjalny rozkaz i wyznaczyło na dowódcę „Ochołtników Pomocników Polskich” niejakiego ppłk. Geilera. Ostatecznie jednak jednostka ta w ogóle nie powstała, gdyż po prostu zabrakło do niej ochotników.

W styczniu 1945 r. hrabia

„Yeti” z Leszna na eksport

Rozwój Leszczyńskiej Fabryki Oku Budowlanych, postęp techniczny, modernizacja i podnoszenie jakości produkcji stworzyły w ostatnich latach warunki do produkcji eksportowej.

Pierwszą partię wyrobów LFOB wysłała w 1959 roku do Czechosłowacji. Były to wpustki meblowe. W latach następnych, dzięki ekspozycji wyrobów ze znakami „Yeti” na wszystkich dostępnych międzynarodowych imprezach handlowych, oraz dobrze układającej się współpracy z PHZ „Uniwersal” i Biurem Zbytu Oku i Instalacji Budowlanych, rozszerzono znacznie asortyment eksportowych wyrobów oraz kierunki eksportu. Wyroby LFOB zdobyły stopniowo odbiorców zarówno na rynku socjalistycznym jak i kapitalistycznym. Obecnie przedmiotem eksportu są zamki zatrzaskowe, zasuwane z dwustronnym bezpiecznikiem cylindrowym, klódki mosiężne, stalowe i aluminiowe, wkładki patentowe itd.

Matury w Krotoszynie

W Krotoszynie przystąpiło do egzaminu dojrzałości 217 uczniów, z tego w Liceum Pedagogicznym — 62, Ogólnokształcącym — 90, Technikum Przemysłu Mięsnego — 28 i Technikum Ceramiki Budowlanej — 37 uczniów. Jak dowodzą egzaminy pisemne, uczniowie wykazali w bieżącym roku dobre przygotowanie.

W czerwcu br. szkoły podstawowe powiatu krotoszyńskiego opuszczyło ogółem 1400 uczniów, z tego 700 uczniów ze szkół wiejskich. (ig)

MAJ piątek	Marii, Magdaleny
	Słońce: 3.40—20.00

W POZNANIU

TEATRY
POLSKI — g. 19 przedst. zamkn.: NOWY — g. 15 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 18 „Mały kominarczyk”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Teatr Pietruszki”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Ania z Zielonego Wzgórza”; KROTOSZYN — „Nocna opowieść”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: — nieczynne. Notec: „Billy Budd”; CZARNKÓW — „Pasażerka”; GZARNKO — Lech: „Latający profesor”; Polonia: „Ślady przysięgi”; GOSTYŃ — „Rancho w dolinie”; JAROCIN — „Gwiazda szeryfa”; KALISZ — Kosmos: „Pociąg na tyły”; Oaza: „Ubranie prawie nowe”; Stylowe: „O chłopie, co okpił śmierć”; „Utrącony raj”; Syrena: „Ogniste wiry”; „Wiano”; KEPNO — nieczynne, KŁODAWA — „Ta-

„Społeczni inspektorzy w akcji

„ — Proszę o prawo jazdy...”

Kiedy w roku ubiegłym na wniosek Komendy Głównej MO, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powołało do życia funkcję Społecznego Inspektora Ruchu Drogowego, mało kto spodziewał się, że będą oni stanowili konkretną pomoc dla funkcjonariuszy mundurowych. Rzeczywistość była jednak inna.

Początkowo kierowcy ze zdziwieniem i pewną nieufnością patrzyli na cywilów, zatrzymujących ich pojazdy i kontrolujących dokumenty oraz stan techniczny, ale wkrótce społeczni inspektorzy zdobyli sobie autorytet wśród braci zza kierownicy. Każdy powiat powołał grupę inspektorów. Zgłoszeń było bardzo dużo, to też selekcję przeprowadzono starannie, wybierając kandydatów o nienagannych waleorach. Wielu równie nie odpadło na egzaminie ze znajomości Kodeksu Drogowego.

Obecnie działa w Wielkopolsce i Poznaniu około 150 społecznych inspektorów ruchu drogowego. Ich działalność skierowana jest przede wszystkim przeciwko takim wykroczeniom jak błędy osób pieszych na jezdni, nadmierne prędkości jazdy, brak opieki na jezdniach nad nieletnimi oraz nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu.

Przy wszystkich kontrolach inspektorzy zwracają szczególną uwagę, czy kierowca nie prowadzi pojazdu w stanie nietrzeźwym. Niestety, mimo surowych kar i szeroko prowadzonej działalności profilaktycznej, tego rodzaju wypadki zdarzają się zbyt często. Np. w powiecie Konin sześciu inspektorów przeprowadziło w I kwartale br. 317 kontroli, ujawniając w 12

przypadkach prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym. Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa w Słupcy, gdzie jeden inspektor zatrzymał aż 8 pijanych kierowców.

I kwartał br. nie był zbyt szczęśliwy dla kierowców pojazdów mechanicznych. Spowodowali oni 238 wypadków, w których 30 osób poniosło śmierć a 176 odniosło ciężkie rany. Co prawda liczba wypadków jest mniejsza niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, ale za to liczba zabitych wzrosła o 6. W dalszym ciągu najwięcej ginie dzieci. Z 30 zabitych, 15 to nieletni, 10 — kierowców samochodów i motocykli, a 5 — pasażerowie i rowerzyści. Główną przyczyną wypadków jest w dalszym ciągu nadmierna szybkość jazdy, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu oraz niewłaściwe wyprzedzanie. Z tego to powodu 8 osób poniosło śmierć. Jeżeli chodzi o stan nietrzeźwy, to w tej smutnej klasyfikacji prowadzi kierowcy samochodów: 13 wypadków (motocykliści — 10 wypadków).

Wspaniała pogoda „wypędza” na drogi i szosy setki samochodów, motocykli, rowerów i innych pojazdów. Utrzymanie dyscypliny w takiej masie pojazdów przekracza możliwości służby ruchu

MO. Dlatego właśnie coraz częściej pojawiają się społeczni inspektorzy, czuwający nad porządkiem na drogach. (st)

WIELKOPOLSKA - 64 W FOTOGRAFII

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne ogłaszają w ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego otwarty konkurs fotograficzny pt. „Wielkopolska 1964”. Mają to być prace, obrazujące życie naszego regionu w dziedzinie społeczno-gospodarczej i kulturalnej, szczególnie zaś osiągnięcia i przemiany zanotowane u nas w ostatnim okresie.

Konkurs obejmuje trzy działy: przemysł, wieś oraz oświatę i kulturę. Mogą w nim uczestniczyć fotograficy zawodowi i amatorzy, zarówno zrzeszeni w PTF, jak i nie należący do tego towarzystwa. Zdjęcia (o formacie 30 x 40 cm) nie powinny być uprzednio nigdzie publikowane ani też nagradzane w innych konkursach. Prace należy podpisywać godłem, a ponadto dołączyć do nich kopertę z nazwiskiem autora oraz opis fotografii (nazwa miejscowości lub obiektu).

Termin nadsyłania prac pod adresem: PTF Poznań, ul. Paderewskiego 7, upływa 21 listopada br. Równocześnie uczestnicy konkursu powinni wpłacić na konto PTF-PKO I O/M w Poznaniu nr. 5-9-845 — 20 zł, z zaznaczeniem: „za uczestnictwo w konkursie”.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 grudnia br., po czym zorganizowana zostanie wystawa najlepszych prac.

W każdym dziale konkursu przyznane zostaną następujące nagrody: I — 3000, II — 2000 zł, III — 1500 zł, oraz 3 wyróżnienia po 500 zł. (wch)

odpowiadamy

Milosińska kwiatów Leszno. — Mirt (a nie merta) jest bardzo wrażliwy na wysoką temperaturę. Dlatego należy go w zimie postawić na najniższym oknie i umiarkowanie podlewać. Latem zaś podlewać często i zasilać nawozem lub roztworem nawozów mineralnych. (1032)

Janina Łużycka, Kościan. — Na temat skupu różnych naczyń szklanych pisaliśmy niejednokrotnie. Jak dotychczas, bezskutecznie. (1214)

Polska coraz atrakcyjniejszym krajem turystycznym

Sezon turystyczny jest już w całej pełni. Na razie prym wiodą wycieczkowiec, ale za kilka tygodni górę wezmą letnicy i wczasowicze. W większości ośrodków wypoczynkowych województwa poznańskiego przygotowania do otwarcia sezonu letniskowego (1 czerwca) przebiegają sprawnie. Zapotrzebowanie na miejsca ciągle jeszcze znacznie przekracza możliwości naszej bazy noclegowej, intensywnie rozbudowywanej w najatrakcyjniejszych zakątkach Wielkopolski.

Podobną sytuację sygnalizują z innych rejonów kraju. W Zakopanem miejscowy Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku ma zarezerwowanych już ponad 70 procent miejsc na czerwiec, lipiec i sierpień.

Rajd Księżycowy

Rada Uczelniana ZSP i Koło PTTK przy Wyższej Szkole Rolniczej organizują w dniach 29-31 bm. w Studencki Nocny „Rajd Księżycowy”. Rajd jest dużą atrakcją zarówno dla kwalifikowanych turystów pieszych, kolarskich jak i kajakowych, gdyż organizatorzy wytyczyli kilka bardzo ciekawych tras w okolicach Sremu. Meta znajdować się będzie w Mechlinie koło Sremu. Na odcinku sprawnościowym drużyny będą punktowane za właściwy ekwipunek, prawidłowe przejście trasy i turystyczna postawa na trasie oraz biwaku. (d)

Półtora dnia na rowerze

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKOŁ. organizuje półtoradniową wycieczkę kolarską po ziemi leszczyńskiej dla zaawansowanych turystów. Trasa prowadzi przez Kościan — Śmigiel — Boszkowo — Leszno i z powrotem. Zbiórka uczestników w sobotę o godz. 16 na placu Wielkopolskim. Powrót w niedzielę w godzinach popołudniowych. (b)

Wygrała ostrowska Stal

W Ostrowie odbyły się zawody lekkoatletyczne między miejscową Stalą i Pafawagiem z Wrocławia. Uzyskano na nich kilka niezłych wyników. W konkurencji kobiet Irena Papiernik ustanowiła rekord Ostrowa, rzucając oszczepem na odległość 38,85 m. K. Karlińska zwyciężyła w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą — 29,43 m i 8,71 m. J. Głowińska wygrała 100 i 200 m z czasem 13,0 i 27,8 sek. a Ewa Ryfa pierwszą ukończyła 500 m w czasie 1:28,7, wszystkie te zawodniczki reprezentowały „Stal” Ostrow.

W konkurencji mężczyzn 100 m wygrał A. Siemiaszko (Pafawag) 11,2 sek. przed St. Cieplikiem (Stal) 11,3 Na 200 m pierwszy był St. Piechacki (Pafawag) 23,8, na 800 m Zdz. Szczepaniak (Stal) 2:06,5 a na 1500 m E. Smarzyński (Stal) 4:21,6. Rzuty były domeną zawodników wrocławskich. Trójsek wygrał ostrowskianin: W. Kandulski 13,32 przed Wł. Mielecikiem 13,19.

Mecz, który wygrała Stal w stosunku 13:119 był traktowany jako przygotowanie zawodników do startu w mistrzostwach trzeciej ligi. (R. J.)

Rybacki wróżą upalne lato nad Bałtykiem. Komisja Obsługi Ruchu Turystycznego WKKFIT w Gdańsku przewiduje, że frekwencja dorówna ubiegłorocznej kiedy to tereny województwa odwiedziło 2500 000 wycieczkowiczów i letników. Gdańszczanie spodziewają się w tym roku około 25 000 turystów zagranicznych, w tym 18 000 z krajów socjalistycznych. Miejscowi specjaliści obliczyli nawet, że na plażach nadmorskich zmieści się równocześnie 750 000 letników zakładając 15 m kwadratu wycieczki na osobę. Ze wszystkich urządzeń oraz strzeżonych plaż nadmorskich będzie można korzystać od połowy czerwca.

O wielkim zainteresowaniu urlopami w Polsce świadczy zgłoszenie otrzymywane przez Orbis. Do tej pory przyjazd do Polski zapowiedziało 1561 grup turystycznych liczących łącznie 61 000 uczestników. Z krajów zachodnich najliczniej reprezentowana będzie Anglia — 143 wycieczki, a na drugim miejscu są Stany Zjednoczone — 166 wycieczek. (d)

Osiński zwycięzca I etapu wyścigu kolarskiego

VII Międzynarodowy Wyścig Kolarski o puchar Zarządu Woj. TRZZ i „Gazety Poznańskiej” zgrupował na stercie I etapu ze Stargardu Szczecińskiego do Sulechowa 82 zawodników z kilku województw oraz zespół kolarski z Cottbus (NRD). Startowali zawodnicy posiadający II licencję.

Z ostrego startu wyruszyli kolarze o godz. 13.45. Pierwszy etap prowadził przez dwa województwa (szczeciński i zielonogórski) i był najdłuższy z czterech etapów. Wynosił 180 km. Tuż po starcie na pierwszym kilometrze doszło do dużej kłacky, na szczęście zawodnicy nie odnieśli poważniejszych obrażeń, jednak z miejsca utworzyło się kilka grup. W okolicach Pyrzyce 10-osobowa czołówka prowadziła wyścig ok. 150 km.

Na metę stadionu w Sulechowie, gdzie zgromadziło się kilka tysięcy widzów, jako pierwszy wpadł Osiński (Szczecin I) w czasie 4:38.28. Ten sam czas uzyskali: Mikulski (Szcz. I) oraz Jarema (Szcz. II); 4) Mikołajewski (Lech Pz) 4:38.34; 5) Mikołajczyk (Szcz. I); 6) Paus (Cottbus); 7) Schulz (Cottbus); 8) Chwalibowski (Szcz. I); 9) Polewiak (Szcz. I); 10) Demal (Legia); miejsca poznańskie: 12) Motawski, 13) Pawlak.

Drużynowo zwyciężył Szczecin I przed Cottbusem i Poznaniem.

Dziś o godz. 14 nastąpi start do II etapu na trasie Sulechów (przez Wolsztyn, Srem) — Września (150 km).

TADEUSZ PACZKOWSKI

dzisiaj w Radio i Telewizji

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Biekitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualna; 9 Dla uczniów szkół średnich — „Koncert w Iksinowie” słuch.; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dla przedszkolki: „Chętnie tańca dzieci na całym świecie”; 10 Konc. symf.; 11 „Jedenaste przykazanie” fragm. pow. G. Bielanińskiego; 11.30 Muz. rozrywk.; 12.15 Reportaż Red. Ekon.; 12.45 „Swojskie melodie”; 13 Dla kl. I i II pt. „Spacerkiem po lesie”; 13.20 Mel. jazzowe; 13.30 „Feleton muzyczny J. Waldorffa”; 14 „Cygaronka” fragm. pow.; 14.20 Pieśni J. Brahmsa w wyk. K. Lwinik; 14.40 „Na krańcach czasu” reportaż; 15.10 Graja zesp. rozrywk. ork. i soliści Czechosłowacji; 15.30 Utwory F. Rybickiego poświęcone dzieciom; 16 Kultura pilnie poszukiwana; 16.30 „Ewa i Księżyc”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05 Poradnik językowy w oprac. prof. dr W. Doroszewskiego; 17.25 Reportaż literacki; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Pog. J. Cwigoda pt. „Burza piorunowa na Venus”; 19 Język rosyjski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Rozmowy z posłami; 20.26 Sport; 20.35 Wiecej literacko-muzyczny z Rzg. Poznański; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Konc. żywe; 22.25 Kącik melomana.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 „Spotkania 64” — aud. dokum. pt. „Na polskich drogach”; 9.30 Public. międzynarod.; 10 Muzyka; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Rosyjska muz. operowa; 12.45 „Nasze sprawy codzienne”; 13 Karol Szymanowski — „Mandradora” balet groteskowy; 13.25 „Dziennik intymny” fragm. książki; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejewski; 14 „W trosce o nasze dziecko”; 14.15 Śpiewają „Filipinki”; 14.30 Z problemów współczesnej wiedzy; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Gra Ork. Davida Roso; 15.10 Konc. Chórów i capella PR w Krakowie; 15.30 Dla dzieci odc. I pow. pt. „Przyjaciel wesołego diabła”; 18 Komentarz sport. E. Pacholskiego pt. „Czy zmiana warty”; 18.10 Antoni Dworzak: Tańce słowiańskie; 18.30 Dla młodzieży; 18.45 „Nad teźmami IV Zjazdu”; 19.05 Muz. i aktualna; 19.30 Transm. konc. symf. w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie w wyk. Ork. Symf. z Brna; 20.25 „Przy drodze” fragm. pow. H. Banga; 22.05 Studio Współczesne „Może nie będzie bóla” słuch.; 22.40 Recital fortep. Alexisa Weissenberga; 23.05 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17, 20, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.45 Program dnia; 16.50 „Zrobimy to sami”; 17.05 „Miś na wagarach” (film prod. franc.); 17.20 „Nowa mapa Polski”; 17.55 „Wielokropek”; 18.10 Młodzi Polacy i inni; 18.40 Program habaletowy; 19.20 Wszelchnia TV; „Renesans i humanizm”; 19.50 Dobranoc; 20 Dziennik; 20.30 „Lekomyślna siostra” — komedia W. Perzyskiego — transm. z Teatru Narodowego; 22.20 Wiadomości. TV zastrzega sobie prawo do zmian i poprawek.

Praca

Przyjmę 2 uczniów. Stolarnia — Treździak, Poznań, ul. Długa 4, III podwórce. 23677g

Gospośia dochodząca do małej rodziny potrzebna. Poznań, Mylna 24, „Haftopolis”. 23684g

Fryzjerka tylko bardzo dobra siła potrzebna zaraz na stałe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23759g

Nauka

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57, w związku z licznymi zapytaniami, organizuje kurs dla pałaczy kotłowych i centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się dnia 1 czerwca 1964 r. o godz. 16. Zajęcia będą odbywały się w godzinach popołudniowych. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pisemnie lub telefonicznie do Zakładu pod nr 548-47. K9297

Dnia 27 maja 1964 r. zmarł

Józef Cichowski

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika naszej Chłodzi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 11 na cmentarzu Poznań — Spławie.

Rada Zarząd Pracowniczy

WLKP, SPÓŁDZIELNIA PRACY I HODOWCÓW W POZNANIU 23893g

Spółdzielca

Maszyny: damska „Singer”, półkrawiarka „Dürkopf” sprzedam. Góralski, Dominikańska 7 m. 8. 23681g

Branie z furtką sprzedam tanio. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23691g

Sprzedam nutę z powodu likwidacji hodowli. Stefan Galon, Leszno Wlkp., Lipowa 34. 23692g

Nieruchomości

Sprzedam dom i zabudowania gospodarcze, blisko Poznania, cena 250.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23653g

Oddam dom 1-rodzinny w Poznaniu — dzielnica Nowe Miasto. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23263g

Zbąszyń, 17 stycznia 4, dom 4 pokoje, kuchnia, wolne, ogród 55 drzew owocowych, klatki do nut trój sprzedam (warunek małe mieszkanie w Poznaniu). 23369g

Przetargi

ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ W ŚRÓDZIE (Pozn.), ogłasza PRZETARG na wykonanie ROZNYCH ROBÓT REMONTOWO-BUDOWLANYCH W 2 BUDYNKACH na łączną kwotę 72.000 zł z materiałów dostarczonych przez wykonawcę.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach w terminie 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia pod wyżej podanym adresem.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: uspołecznione i koncesjonowane prywatne.

Bliższych informacji udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Środzie, przy ulicy Czerwonej Armii 25, gdzie również udostępniona jest do wglądu dokumentacja kosztorysowa.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. W3292

Dnia 27 maja 1964 r. zmarł

Tadeusz Karabasz

W Zmarłym tracimy długoletniego i wzorowego pracownika, serdecznego kolegę oraz przyjaciela.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Współpracownicy Rada Zakładowa Rada Robotnicza POP Dyrekcja

PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH 23881g

Dnia 27 maja 1964 r. zmarł

Kazimierz Borowski

powstaniec wlkp., odznaczony Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

O tym zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół

ZONA, BRACIA I RODZINA

Dnia 26 maja 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

Waleria Kaszuba

W Zmarłej straciłmy serdeczną i cenioną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Solacz, ul. Lutycka.

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy

I ODDZIAŁ MIEJSKIEGO PKO W POZNANIU 23874g

Dnia 28 maja 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, w 70 roku życia, sp.

Władysław Okupniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Solacz, ul. Lutycka.

O tej bolesnej stracie zawiadamia pograżona w ciężkim smutku

RODZINA

Poznań, ul. Urbanowska 13.

W dniu 25 maja 1964 r. zmarła nakuchochąnska żona, matka i babcia, sp.

Marta Weznerowicz

z d. STARKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm., o godzinie 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA K3279

Dnia 27 maja 1964 r. odszedł od nas na zawese, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany syn, brat, szwagier, siostrzeniec, stryj i narzeczony, lat 41, sp.

Tadeusz Karabasz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Jackowskiego 33 m. 18.